



Nr 5-6/2019

Informator parafialny

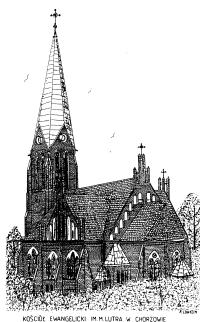
Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Chorzowie

Dlatego wielki jesteś Panie, Boże, bo nikt nie jest taki
jak Ty, i nie ma Boga oprócz Ciebie we wszystkim,
co słyszeliśmy na własne uszy

2 Ks. Samuela 7:22

Miłe słowa są jak plaster miodu, słodyczą dla duszy
i lekarstwem dla ciała

Ks. Przysłów 16:24



INFORMATOR PARAFIALNY
Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Chorzowie

www.chorzow.luteranie.pl

Adres: Parafia Ewangelicko-Augsburska w Chorzowie,
ul. Dąbrowskiego 22, 41-500 Chorzów

E-mail: parafia.chorzow@gmail.com

tel.: (032) 241 13 97

Konto parafialne: 50 1020 2368 0000 2702 0164 6959

Kancelaria w Chorzowie czynna: pon.- pt. w godz. 9.00-13.00

Duchowny:

Proboszcz: ks. Bogusław Cichy

tel. (032) 241 13 97, kom.0 500 70 4662

Adresy kościołów:

Kościół ks. Marcina Lutra Chorzów, ul. Powstańców 13

Kościół im. Elżbiety, Chorzów, ul. Katowicka 92

Zespół redakcyjny Informatora:

Redakcja: ks. B. Cichy, A. Gnida

Opracowanie graficzne: A. Gnida



Bogusław Cichy

Proboszcz Parafii

Słowo od Duszpasterza

Jezus Chrystus mówi: Oto Ja
jestem z wami po wszystkie dni
aż do skończenia świata.
Ewangelia Mateusza 28,20

Powyżej zacytowane słowa są ostatnimi, jakie Nauczyciel z Nazaretu mówi do swoich uczniów. Po zmartwychwstaniu czeka na nich w Galilei, aby ich rozesłać po całej ziemi. Mają czynić uczniami wszystkie narody, chrzcząc je i ucząc przestrzegać wszystkiego, czego nauczylili się od swojego Mistrza. On daje im obietnicę, że będzie z nimi aż do skończenia świata.

Nie mogło być inaczej. Od początku Bóg jest z człowiekiem. Zawsze Bóg był i jest z człowiekiem. Kiedy Bóg uczynił świat, nie opuścił swojego stworzenia. Dzień siódmy, który nazywamy dniem odpoczynku, nie był dla Stwórcy dniem leniuchowania, (a dla nas coraz częściej jest tylko takim) ale właśnie wtedy Stwórca nawiązał relację ze swoim stworzeniem. Później za każdym razem, kiedy objawia się człowiekowi, powołuje go mówi: Nie bój się, jestem z tobą, będę z tobą. Na górze Horeb objawia Mojżeszowi i nam wszystkim swoje imię:

Jestem, który Jestem.

Nie dziwmy się zatem, że zmartwychwstały Jezus rozstając się ze swoimi uczniami, mówi: *Oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata*. Jezus mówi, że nas nie opuści. Zapewnia, że jest z nami, zawsze, wszędzie, w każdym czasie. Potwierdza to Jego zmartwychwstanie. Kiedy Jezus zstąpił do piekieł, do krainy umarłych nie po to, aby tam pozostać, ale żeby również i tam zapanować, żeby tam rozbłysło światło zbawienia. "Zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał" – zmawiamy, taka jest nasza wiara. A więc nie ma już żadnego miejsca, czasu ani przestrzeni czy rzeczywistości, w której nie byłoby Jego miłości, światłości, obecności. On jest z nami po wszystkie dni aż do skończenia świata. To wspaniałe, cudowne słowo Zbawiciela jest z nami codziennie. Przychodzi do nas w swoim Słowie, Sakramentach, naszej wzajemnej miłości. Jest z każdym z nas, żeby wspierać, pomagać, ratować, wrywać z nieszczęścia i braku wiary. Oby nie zabrakło Go nigdy w twoich i moich słowach, czynach, decyzjach.

LIST PASTERSKI

Drogie siostry i bracia w Chrystusie

Każdy młody człowiek staje w pewnym momencie przed koniecznością dokonania ważnych wyborów dotyczących swojej przeszłości. **Dlatego zwracam się do Was z prośbą o modlitwę. Módlmy się o to, aby Pan dał im mądrość podczas egzaminów, ale także wskazówki podczas poszukiwania odpowiedzi na ważne pytania. Módlmy się, aby w ewangelickim rozumieniu tego pojęcia, dawał im dar odnajdywania swego powołania. Módlmy się także, aby Pan powoływał kolejne osoby do głoszenia Ewangelii i do służby w Kościele.**

Modlitwa to ważny element życia chrześcijańskiego. Towarzyszy nam zawsze, szczególnie jednak w sytuacjach trudnych, gdy się boimy, czujemy zagrożenie lub poszukujemy odpowiedzi na nurtujące nas pytania.

Proszę Was, aby tej modlitwie towarzyszył nam werset:

„Żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało. Proście więc Pana żniwa, aby wyprawił robotników na żniwo swoje”.

Mt 9, 37-38

Jestem przekonany, że wielu młodych ludzi usiłuje znaleźć odpowiedź na pytanie o to, kim mają być w przyszłości? Czym powinni zajmować się w dorosłym życiu? Reforma szkolnictwa sprawiła, że po raz pierwszy trzeba na te pytania

odpowiedzieć już w wieku 14 lat. Oczywiście później można jeszcze korygować swoje wybory. Kolejne decyzje, które już zdecydowanie bardziej wpływają na przyszłe losy człowieka, pojawiają się w okresie egzaminów maturalnych. Może niektórzy od dawna mają sprecyzowane plany, wiedzą czym chcą się zajmować, ale pewnie nie wszyscy.

W jaki sposób znaleźć właściwą drogę? Warto skorzystać z pomocy różnych doradców, którzy w bardziej lub mniej profesjonalny sposób pomogą przeprowadzić dogłębną analizę zainteresowań, preferencji zawodowych i zdolności po to, by wskazać możliwe kierunki studiów. Rozpoznanie swoich mocnych stron jest kluczowe w procesie planowania życia zawodowego. Przecież to prawdziwe szczęście robić w życiu coś, co się lubi i jeszcze można w ten sposób zarabiać na życie.

W 2017 r. zobaczyłem na Słowacji plakat zachęcający do podjęcia studiów teologicznych, który zawierał motto: „To nie praca, to powołanie.” Bardzo ważne jest rozpoznanie swojego powołania. W poszukiwaniu powołania niezbędne jest oczywiście poznanie siebie, ale najistotniejsze jest odkrywanie tego, do czego Bóg mnie posyła. Znane jest zdanie, że Bóg nie powołuje tylko uzdolnionych, ale uzdalnia powołanych.

Nie wiem czy współcześnie modne jest myślenie o swoim powołaniu, czy młodzi nie wolą o wszystkim sami decydować? Powołanie jednak nie pozbawia nas wolności wyboru, ale daje większą przestrzeń dla tego wyboru. Szukanie powołania wiąże się z modlitwą i słuchaniem, oczekiwaniem na odpowiedź. Potrzebne jest wyciszenie i cierpliwość.

My ewangelicy wierzymy, że Bóg powołuje do różnych zawodów. Każdy wykonywany zawód powinien wypływać z powołania. Jak je rozpoznać? Należy usłyszeć Boży głos. Pewnie zadacie pytanie: „Tylko jak to zrobić?”. Trudno dać jednoznaczną odpowiedź na to pytanie, bo Bóg przemawia w bardzo różny sposób, nie jest niczym ograniczony. Czasami to On daje głębokie przekonanie o tym, jaką drogę wybrać. Czasami używa ludzi, którzy niezależnie od siebie podsuwają jakąś myśl, zadają naprowadzające pytania. Czasami są przed nami zamykane drzwi, a wtedy inne się otwierają. Czasami może to być wykład, artykuł, kazanie, które przemówi do nas w niezwykle sposób. **Warto otworzyć się na sytuacje, w których przemawia do nas Duch Święty, wprowadza nas we „wszelką prawdę” i „wszystkiego nas uczy”.** Oznacza to, że Bóg mówi do Ciebie indywidualnie i tylko Ty możesz ten głos usłyszeć. Musisz jednak pytać (modlić się) i w ciszy uważnie słuchać.

Werset przytoczony we wstępie mówi o poszukiwaniu tych, którzy w imieniu Zbawiciela pójdą i będą głosić Dobrą Nowinę. Powszechnie uważa się, że mamy obecnie kryzys powołań, czyli będzie coraz mniej duchownych. Czy to oznacza, że świat coraz mniej potrzebuje Ewangelii? A może to Bóg zanie dbał się w powoływaniu i wysyłaniu uczniów? Wiem, że problem leży po naszej stronie. Nie modlimy się o tych, którzy głoszą. Uważamy, że mają odpowiednie przygotowanie i zapewniony przychód, więc dają sobie radę z zadaniem. A my duchowni coraz częściej zapominamy o tym, do czego jesteśmy powołani. Zajmujemy się innymi pilnymi i ważnymi sprawami. Może wystarczyłoby czasami podzielić się częścią obowiązków z innymi członkami zboru. Z pewnością powinniśmy pilnować modlitwy i głoszenia Ewangelii. Powinniśmy też prosić o modlitwę, podobnie jak czynił to ap. Paweł o odwagę do

śmiałego zwiastowania.

Niezbýt często modlimy się o to, by Pan posyłał swoich robotników. Może dlatego, że nie widzimy takiej potrzeby. Wydaje się nam, że świat sobie świetnie radzi bez ingerencji Boga, a jednocześnie z przerażeniem obserwujemy tendencje pojawiające się wokół nas. Tyle złości, nienawiści, braku wzajemnego zrozumienia, wykluczania pojedynczych osób i całych grup. Strach przed milionami uchodźców. Wojny, głód, nędza, która zmusza do ucieczki. Czy brakuje powodów do modlitwy?

Kryzys powołań to nie kryzys braku przestrzeni służby. To kryzys modlitwy i odnajdywania swojego powołania. Jestem przekonany, że wielu młodych ludzi jest powołanych do służby głoszenia w imieniu Chrystusa, ale z jakiegoś powodu nie odpowiadają na Boże wołanie.

Nie zapominajmy o modlitwie za duchownych. Tych, którzy obecnie prowadzą nasze Zbory, jak i tych, którzy obejmą je w przyszłości.

Zachęcam więc nas wszystkich do modlitwy o powołania do służby głoszenia Ewangelii. Zachęcam do tej modlitwy każdą i każdego z nas, ale także grupy modlitewne. Wierzę, że gdy uzgodnimy „prośby nasze Bóg nas wysłucha.” Zachęcam do modlitwy o wszystkie osoby, które muszą zdecydować jakie wybrać szkoły, studia czy zawód.

A jeśli szukasz odpowiedzi na pytanie co robić w życiu, zachęcam do pytania i słuchania odpowiedzi Ducha Świętego. Zastanów się, czy przypadkiem Jezus nie wzywa cię do tego, by iść w Jego ślady i wraz z Nim nieść Dobrą Nowinę?

Wasz w Chrystusie
Bp Jerzy Samiec



Ks. Andrzej Wójcik

Proboszcz Parafii w Gliwicach

Gościnność

Gościnności nie zapominajcie; przez nią bowiem niektórzy, nie wiedząc o tym, aniołów gościł.

Hbr 13,2

Ojej, jaki tu bałagan! Nie posprzątałyśmy mieszkania, więc nie ma szans, żeby kogoś przyjąć! Nie przyjmę gości, bo mam bałagan... Wybaczcie, ale nie zdążyłem posprzątać...

Chyba zdarza się nam słyszeć lub wypowiadać tego typu słowa. Dzisiaj czytając to słowo, zadałem sobie pytanie: czy jestem gościnny? Przyznam się, że mierzę się z tym pytaniem i zastanawiam się, co może blokować moją gościnność, jakie przeszkody usunąć, by nie zapominać o gościnności? Warto zauważyć, że wspomniana gościnność generalnie polegała raczej na gotowości i otwartości

na przyjęcie przechodzących, wędrowców etc. niż na regularnym odwiedzaniu się - na przykład po sąsiedzku. Takie sytuacje spotykamy na kartach Biblii (np. 1 Księga Mojżeszowa 19, Księga Sędziów 17, Księga Hioba 31,32 etc.). Nikt do nikogo wcześniej nie dzwonił, nikt z nikim się nie umawiał, po prostu liczyło się zachowanie gospodarza, jego reakcja, sposób przyjęcia wędrującego gościa/ gości. Swoją drogą, w dzisiejszych czasach ze względu na bezpieczeństwo, napięty kalendarz zajęć lub strach przed oceną naszego domostwa, stosujemy zasadę – najpierw dzwonię i się umawiam, a potem przyjmuję lub odwiedzam. Nie mówiąc o tym, że od dziecka uczy się nas, by z założenia nie ufać obcym. Wracając: oczywiście, dobrze jest wi-

dzień błyszczący stół i czysty dom, jednak nie zapominajmy, że klimat i gościnność wynikają przede wszystkim z naszej postawy, a nie z tego, czy ścierałem wcześniej kurze, czy nie... Mogę mieć w domu sterylnie, czysto, ale sprawić, że nikt w me progi już drugi raz nie zawita... Z drugiej strony ciągle chyba towarzyszy nam przysłowie: Jak cię widzą, tak cię piszą... Bycie gościnnym oczywiście nie oznacza bycia niewolnikiem gościnności, bo zakładamy, że ktoś, kto jest naszym gościem uszanuje nasze zasady, a jeśli nie, to mamy przecież prawo zwrócić mu uwagę z pełnymi tego konsekwencjami. Pamiętajmy zatem, by szanować siebie nawzajem i poszu-

kiwać sensownego środka. Ostatnio po raz kolejny usłyszałem chyba znaną maksymę o treści: „Dobro zawsze wraca”. Myślę, że niejednen raz mieliśmy okazję przekonać się, że kiedy robiliśmy coś dla drugiej osoby, na przykład gościliśmy kogoś bezinteresownie, to dobro, nawet w tej samej postaci wracało. Życzę każdemu z nas, byśmy byli tymi, do których chce się przychodzić i tymi, którzy są mile widziani. W obu przypadkach wszystko zależy od nas – od Ciebie i ode mnie. A może właśnie do nas, do Ciebie i do mnie zawitają aniołowie?

Ok. Kończę, bo jutro mam gości, a nie posprząta-
ne...

Okazujcie
gościnność
jedni
drugim
bez
szemrania

I Piotr 4:9





Ks. Andrzej Komraus

Od Genesis do Apokalipsy: **Listy do Koryntian**

cz. 41

„A ja sam, Paweł, napominam was przez cichość i łagodność Chrystusową, ja, który, gdy jestem u was osobiście, rzekomo jestem pokorny, a gdym daleko, jestem ponoć śmiały wobec was; proszę was tedy, abym po przybyciu do was nie musiał okazywać tej stanowczej śmiałości, z jaką zamierzam wystąpić przeciwko niektórym, pomawiającym nas o to, że prowadzimy cielesny sposób życia. Bo chociaż żyjemy w ciele, nie walczymy cielesnymi środkami. Gdyż oręż nasz, którym walczymy, nie jest cielesny, lecz ma moc burzenia warowni dla sprawy Boga; nim też unicestwiamy złe zamysły i wszelką pychę, podnoszącą się przeciw poznaniu Boga, i zmuszamy wszelką myśl do poddania się w posłuszeństwo Chrystusowi, gotowi do karania wszelkiego nieposłuszeństwa, gdy posłuszeń-

stwo wasze będzie całkowite. Patrzcie na to, co oczywiste. Jeśli ktoś jest przekonany, że jest Chrystusowy, niech też i to rozważy sam w sobie, że tak, jak on jest Chrystusowy, tak i my. Bo choćbym się nawet nieco więcej chlubił władzą naszą, jaką nam Pan dał, aby was budować, a nie niszczyć, nie będę zawstydzony; lecz nie chcę, by wyglądało, że was straszę listami, bo powiadają: Listy wprawdzie ważne są i mocne, lecz jego wygląd zewnętrzny lichy, a mowa do niczego. Kto tak mówi, niech zważy, że jakimi jesteśmy w słowie przekazanym listownie pod nieobecność, takimi też będziemy w czynie, gdy będziemy obecni. Nie ośmielamy się bowiem zaliczać siebie do niektórych lub porównywać się z niektórymi spośród tych, którzy siebie samych zalecają; nie mają bowiem rozumu, jeśli

do siebie swoją własną miarę przykładają i siebie z samymi sobą porównują. My zaś nad miarę chlubić się nie będziemy, lecz tylko w tej mierze, jaką nam Bóg wyznaczył, byśmy mogli dotrzeć aż do was. Bo my nie przekraczamy wyznaczonych nam granic, jakby to było, gdyby one nie sięgały aż do was, bo wszak pierwsi dotarliśmy aż do was z ewangelią Chrystusową. My nie chlubimy się cudzą pracą poza obszarem naszego działania, lecz mamy raczej nadzieję, że wraz ze wzrostem wiary waszej i my wśród was w obrębie wyznaczonych nam granic zyskamy wielkie uznanie, i że zwiastować będziemy dobrą nowinę także poza waszym krajem, nie chlubiąc się tym, czego już dokonano na cudzym polu działania. Kto się tedy chlubi, w Panu niechaj się chlubi. Albowiem nie ten, kto sam siebie zaleca, jest wypróbowany, ale ten, kogo Pan poleca”

2 Kor 10

Dziesiąty rozdział Drugiego Listu Apostoła Pawła do Koryntian rozpoczyna tę część, obejmującą również kolejne dwa rozdziały, w której Paweł polemizuje ze swymi przeciwnikami. Na pewno zauważyliśmy jakby zmianę tonacji Listu. Po łagodnym brzmie-

niu słów poprzednich rozdziałów, teraz znajdujemy wiele słów twardych, mocnych zdań, które przed stuleciami wielkiemu Hieronimowi, jednemu z największych biblistów pierwszych wieków chrześcijaństwa, nasunęły wyznanie: „Ilekoć Pawła czytam, zdaje mi się, że nie słowa słyszę, lecz gromy”.

Niektórzy badacze tekst ten traktują nawet jako dodatek czy wstawkę do pierwotnego tekstu, nie negując Pawłowego autorstwa, ale przypuszczając, że fragment ten pochodzi z innego listu Apostoła, a umieszczony tu został przez późniejszego redaktora czy redaktorów, przygotowujących wydanie zbioru pism Apostoła Narodów. Jest to wprawdzie interesująca hipoteza, ale musimy ją zdecydowanie odrzucić. Pisanie listów w tamtych czasach było czynnością żmudną i długotrwałą. Listy najczęściej były więc dyktowane i tą metodą posługiwali się też Apostołowie, korzystając zazwyczaj z usług współpracowników, biegłych sekretarzy, dbających również o poprawność językową i stylistyczną zapisywanych myśli. Paweł, jako człowiek wysoko wykształcony i odcytany, wybitny erudyta i stylista, potrzebował sekretarza ze względu na swoje problemy ze wzrokiem. Tak czy inaczej, tworzenie takiego pisma zajmowało kilka dni. Prawdopo-

dobnie w trakcie pisania Listu do Apostoła dotarły nowe wieści z Koryntu, wieści niepokojące, na które postanowił natychmiast zareagować. To właśnie powoduje zmianę nastroju. Grupa jego przeciwników w Koryncie, po chwilowym uspokojeniu, znowu zaczęła działalność, zmierzającą do podważenia autorytetu apostołskiego Pawła i w związku z tym do zakwestionowania jego nauczania.

Pisząc w duchu cichości i łagodności, Apostoł przestrzega jednak swych przeciwników, że będzie musiał wystąpić przeciwko niektórym, zwłaszcza tym, którzy pomawiają go, że prowadzi cielesny tryb życia. To oskarżenie było szczególnie dla Pawła bolesne, stanowiło bowiem zarzut, że sprzeniewierza się głoszonej przez siebie nauce. Znamy przecież zdanie z Listu do Rzymian: „...Aby słuszne żądania Zakonu wykonały się na nas, którzy nie według ciała postępujemy, lecz według ducha. Bo ci, którzy żyją według ciała, myślą o tym, co cielesne; ci zaś, którzy żyją według ducha, o tym, co duchowe. Albowiem zamysł ciała, to śmierć, a zamysł ducha, to życie i pokój” (Rz 8,4-6). Owszem, żyję w ciele – pisze Paweł, ale nie zamierzam walczyć cielesnymi środkami, ale orężem duchowym, którym moż-

na pokonać wszelkie przeciwności.

Ciekawe, że tak często Apostoł Paweł posługuje się w swych pismach metaforą militarną, porównując życie chrześcijańskie do walki. Nieco wcześniej w Drugim Liście do Koryntian wspominał o „orężu sprawiedliwości, ku natarciu i obronie” (2 Kor 6,7). W Pierwszym Liście do Tesaloniczan znajdujemy wezwanie: „My zaś, którzy należymy do dnia, bądźmy trzeźwymi, przywdziawszy pancerz wiary i miłości oraz przyłbicę nadziei zbawienia” (1 Tes 5,8). W Liście do Rzymian czytamy: „Noc przeminęła, a dzień się przybliżył. Odrzućmy tedy uczynki ciemności, a obleczmy się w zbroję światłości” (Rz 13,12). Najwspanialszy fragment tego rodzaju znajdujemy w Liście do Efezjan: „Przywdziejcie całą zbroję Bożą, abyście mogli ostać się przed zasadzkami diabelskimi. Gdyż bój toczy my nie z krwią i z ciałem, lecz z nadziemskimi władzami, ze zwierzchnościami, z władcami tego świata ciemności, ze złymi duchami w okęgach niebieskich. Dlatego weźcie całą zbroję Bożą, abyście mogli stawić opór w dniu złym, i dokonawszy wszystkiego, ostać się. Stójcie tedy, opasawszy biodra swoje prawdą, przywdziawszy pancerz sprawiedliwości,

i obuwszy nogi, by być gotowymi do zwiastowania ewangelii pokoju, a przede wszystkim weźcie tarczę wiary, którą będziecie mogli zgasić wszystkie ogniście pociiski złego; weźcie też przyłbicę zbawienia i miecz Ducha, którym jest Słowo Boże” (Ef 6,11-17). Również w Pierwszym Liście do Tymoteusza, „prawowitego syna w wierze”, pisze Apostoł: „Ten nakaz daję ci, synu Tymoteuszu, abyś według dawnych głoszonych o tobie przepowiedni, staczał zgodnie z nimi dobry bój” (1 Tm 1,18). Być może, tak przynajmniej przypuszczają bibliści, nawiązuje Apostoł do słów ze starotestamentowej Księgi Przypowieści, gdzie znajdujemy taką myśl: „Mędrzec wkracza do grodu wojowników i burzy umocnienie, w którym pokładano ufność” (Prz 21,23). W greckim przekładzie Septuaginty, którym zwykle posługiwał się Paweł, zdanie to brzmi: „Do miast umocnionych wdarł się mądry i zniszczył warownię, w której pokładali ufność bezbożni”.

Wracając do naszego tekstu: do czego posłuży oręż, jaki wykorzysta Apostoł Paweł w zapowiedzianej walce? Jak sam pisze: „Nim też unicestwiamy złe zamyśły i wszelką pychę, podnoszącą się przeciw poznaniu Boga, i zmuszamy wszelką myśl do

poddania się w posłuszeństwo Chrystusowi” (2 Kor 10,4-5). Pycha jest nieprawością i słusznie w pysze człowieka upatruje Apostoł przyczynę odrzucania możliwości poznania Boga albo też wykrzywianie, zniekształcanie prawdy o Bogu. Podobną myśl znaleźć możemy i w Liście do Rzymian: „Albowiem gniew Boży z nieba objawia się przeciwko wszelkiej bezbożności i nieprawości ludzi, którzy przez nieprawość tłumią prawdę” (Rz 1,18).

Paweł wyraźnie tu stwierdza, że jego postępowanie i moc zależą od Boga, i że chociaż jako człowiek podlega wszelkim wynikającym z tego faktu ograniczeniom, to przecież sam Bóg jest jego przewodnikiem i siłą. Ta prawda odnosi się do nas wszystkich, do wszystkich, którzy uwierzyliśmy i zaufaliśmy Bogu: żyjemy w ciele, ale kierowani jesteśmy przez Bożego Ducha.

W Koryncie istniał problem, który – jak widać – co pewien czas się odradzał. Pamiętamy z Pierwszego Listu do Koryntian istniejące w tamtejszej społeczności chrześcijańskiej podziały. Jedni uważali się za Pawłowych, inni za Apolosowych, jeszcze inni za Kefasowych, a byli i tacy, którzy uważali się za Chrystusowych. Zbór nie stanowił jedności, ale składał się z rywalizujących ze sobą, a może nawet zwalczają-

cych się grup. Grupa „Chrystusowych”, jak wynika z rozważanego przez nas fragmentu, przeciwstawiała się Pawłowi, uważając go za mniej Chrystusowego, a może też wypominając mu jego przeszłość i czasy, gdy był prześladowcą Kościoła. Mogło być też i tak, że nauczaniu Apostoła przeciwstawiali własne rzekome objawienia, może pysznili się swoją szczególną świętością czy uduchowieniem. Powstawanie takich grup jest zawsze problemem, ponieważ zwykle prowadzi do bolesnych rozłamów. Są ludzie, którzy zapominają, że Kościół jest społecznością nawróconych grzeszników, społecznością przestępców, którzy doznali przebaczenia dzięki Bożej miłości i miłosierdziu, dzięki ofierze Jezusa Chrystusa. Wszyscy zgrzeszyli – i nie ma tu lepszych ani gorszych, nie ma mniej świętych i bardziej świętych. W Liście do Rzymian znajdujemy mocne słowa: „Nie ma ani jednego sprawiedliwego, nie masz, kto by rozumiał, nie masz, kto by szukał Boga; wszyscy zboczyli, razem stali się nieużytecznymi, nie masz, kto by czynił dobrze, nie masz ani jednego. (...) Ale teraz, niezależnie od zakonu, objawiona została sprawiedliwość Boża, o której świadczą zakon i prorocy, i to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich wierzą-

cych. Nie ma bowiem różnicy, gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej, i są usprawiedliwieni darmo z łaski Jego, przez odkupienie w Jezusie Chrystusie, którego Bóg ustanowił jako ofiarę przebłagalną przez krew Jego, skuteczną przez wiarę, dla okazania sprawiedliwości swojej przez to, że w cierpliwości Bożej pobłażliwie odniósł się do przedtem popełnionych grzechów, dla okazania sprawiedliwości swojej w teraźniejszym czasie, aby On sam był sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, który wierzy w Jezusa” (Rz 3,10-12.21-26).

Jeden z biblistów napisał: „Zarozumiały chrześcijanin uważa, że to Chrystus należy do niego, a nie on do Chrystusa” [Barclay]. Najwyraźniej w Koryncie byli tacy zarozumiali chrześcijanie. Niestety, wielu podobnie zarozumiałych chrześcijan żyje i dzisiaj, i bardzo są z siebie zadowoleni...

Przeciwnicy Apostoła w sposób oczywisty grzeszyli subiektywizmem, oceniając innych według swojej własnej miary albo miary swych zwolenników. Subiektywizm ten wynikał z braku pokory i niezrozumienia własnej sytuacji przed Bogiem, jedynie Sprawiedliwym i jedynie Świętym.

Apostoł Paweł, jak pisze, kieruje się tym, co otrzymał od Boga. Jak stwierdza ks. prof. Andrzej Jasiński: „Paweł, zapatrzony

w poznanie Pana, jest uzdolniony do odkrycia prawdziwych wartości tkwiących w człowieku. To wyzwoliło go z subiektywizmu, w jaki popadli jego przeciwnicy”.

Bardzo mocno podkreśla Apostoł fakt, że jedynym celem jego wędrówek do Koryntu było zaw sze głoszenie Ewangelii Chrystusowej. Nie przypisuje sobie zasług innych, zwiastujących Dobrą Nowinę posłańców, ale przypomina, że był pierwszym, który Koryntianom przyniósł wieść o zbawieniu. Wypowiada też myśl, która zawiera jego marzenie, potrzebę jego duszy, chęć jak najlepszego spełnienia obowiązku, który został na niego nałożony: „My nie chlubimy się cudzą pracą poza obrębem naszego działania, lecz mamy raczej nadzieję, że wraz ze wzrostem wiary waszej i my wśród was w obrębie wyznaczonych nam granic zyskamy wielkie uznanie, i że zwiastować będziemy dobrą nowinę także poza waszym krajem, nie chlubiąc się tym, czego już dokonano na cudzym polu działania” (w. 15-16). Koresponduje to ze słowami Pawła z Listu do Rzymian: „Mam tedy powód do chwały w Chrystusie Jezusie ze służby dla Boga. Nie odważę się bowiem mówić o czymkolwiek, czego Chrystus nie dokonał

przeze mnie, aby przywieść pogan do posłuszeństwa, słowem i czynem, przez moc znaków i cudów oraz przez moc Ducha Świętego, tak, iż począwszy od Jerozolimy i okolicznych krajów aż po Ilirię rozkrzewiłem ewangelię Chrystusową. A przy tym chlubą moją było głosić ewangelię nie tam, gdzie imię Chrystusa było znane, abym nie budował na cudzym fundamencie, lecz jak napisano: Ujrzą go ci, do których wieść o nim nie doszła, a ci, co o nim nie słyszeli, poznają go” (Rz 15,17-21).

Chlubą Apostoła jest głoszenie Chrystusa tym wszystkim, którzy Go jeszcze nie poznali, opowiadanie Dobrej Nowiny ludziom, którzy nie doznali jeszcze łaski zbawienia.

Kończy swą myśl Paweł nawiązaniem do słów Starego Testamentu, bardziej zresztą parafrazując niż cytując dosłownie słowa Proroka Jeremiasza i werset z Księgi Przypowieści Salomona: „Kto się tedy chlubi, w Panu niechaj się chlubi. Albowiem nie ten, kto sam siebie zaleca, jest wypróbowany, ale ten, kogo Pan poleca”. Zapewne nie będzie od rzeczy, jeśli te dwie maksymy zastosujemy też do siebie.

2019 ROK TROSKI O STWORZENIE

List Synodu Diecezji Katowickiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP

STWORZENIE - TROSKA I ODPOWIEDZIALNOŚĆ

Szukaj pokoju i dąż do niego
Ps 34,15

Zmiany klimatyczne, zanieczyszczenie środowiska, anomalie atmosferyczne - to widoczne skutki postępującej ingerencji człowieka w Stworzenie. Podczas Konferencji Klimatycznej Narodów Zjednoczonych w Limie w 2014 roku (COP 20), postulowano podjęcie natychmiastowych działań w celu zatrzymania zmian klimatycznych oraz odbudowania zdrowego społeczeństwa. W odpowiedzi, Kościoły na całym świecie podejmują działania mające na celu zachowanie Bożego Stworzenia, któremu człowiek coraz bardziej zagraża. Światowa Federacja Luterkańska daje temu wyraz od czterech dekad. Podczas Zgromadzenia Ogólnego w Namibii (Windhoek 2017) sformułowano orędzie: „Stworzenie- nie na sprzedaż”. Narastająca konsumpcja i rozwój technologii

doprowadziły do degradacji daru życia w wielu miejscach na świecie. Niestety w dobie narastającej industrializacji, człowiek skutecznie doprowadził do degradacji i zniszczenia darowanego mu życia i Bożego dobrodziejstwa. Kościół jest powołany do odpowiedzialności w każdym z obszarów (teologia, edukacja, gospodarka) w celu przywrócenia pierwotnej harmonii współistnienia gatunków w powierzonym im środowisku. Zadaniem współczesnego człowieka jest odpowiedzialność za całe Stworzenie.

1. CZŁOWIEK CZĘŚCIĄ STWORZENIA

„Wierzę, że Bóg stworzył mnie wraz z wszystkimi innymi stworzeniami...” (Marcin Luter, Mały Katechizm)

1.1. Stworzenie świata

Stworzenie świata jest pierwszym dziełem Boga (por. 1 Mż 2 i 3 - tradycja Jahwistyczna;

por. 1 Mż 1 - tradycja kapłańska). Ludzie zostali powołani do życia jako jego część, z zadaniem zasiedlenia ziemi i troski o nią. Otrzymali to zadanie, gdyż Bóg powołał ich do życia na swój obraz i podobieństwo. Pierwotna harmonia Stworzenia uległa zakłóceniu, gdy stworzenie (człowiek) zapragnął zająć miejsce Stwórcy (Boga) (por. 1 Mż 3,5). Wypełnienie wcześniejszego przykazania, aby czynić sobie ziemię podległą (1 Mż 1,28), zostało naznaczone pychą. Mimo grzechu, Bóg nie odwrócił się od ludzkości, pozwalając jej żyć, popełniać błędy oraz ponosić ich konsekwencje (por. 1 Mż. 6,5-7). W Psalmie 8 wyrażona została konfrontacja godności i małości ludzkości. Człowiek jest wywyższony, ponieważ, Bóg o nim pamięta - zarazem w całym Stworzeniu jest jedynym, który ma przywilej odpowiadać w pieśniach i modlitwach oraz podejmować i wypełniać swoje powołanie. Bóg jak powiada psalmista: wszystko kładzie u stóp człowieka, który staje się zarządcą- szafarzem Bożego Stworzenia. To czyni człowieka współpracownikiem Boga w dziele zachowania Stworzenia, a także zobowiązuje go do postawy dziękczynienia za otrzymany dar życia. Niestety czło-

wiek zapomniał o swoim powołaniu do troski, dziękczynienia i odpowiedzialności względem powierzonego mu daru. Nieodpowiedzialne dysponowanie Stworzeniem doprowadziło je oraz człowieka na krawędź katastrofy. Zmiany klimatu zaczęły zagrażać zdrowiu i życiu człowieka. Chrześcijanie nie mogą pozostawać obojętni wobec zagrożeń postępującej industrializacji. Ochrona klimatu jest jednym z praktycznych zadań wynikających z poczucia odpowiedzialności przed Bogiem i bliźnim.

1.2. Bóg w Jezusie

Bóg w Jezusie stał się częścią Stworzenia, a tym samym ludzkości i jej historii. Zbawiciel zaprasza aby człowiek powrócił do Boga i zwrócił się w stronę Stwórcy (por. Łuk. 9,25). W Jezusie uwidacznia się podobieństwo człowieka do Boga w postaci nieznieskształconej grzechem. Aż do ostatniej godziny, męki i śmierci na krzyżu, wytrwał w pojednanej ludzkiej i boskiej naturze. Kogo zmieni miłość Boża, która objawiła się w osobie Jezusa Chrystusa, ten staje się „nowym stworzeniem” (por. 2 Kor. 5,17).

cdn w wakacyjnym IP

O tym co za nami....

W sobotę 6 kwietnia odbyły się w naszej parafii rodzinne rekolekcje pasyjne. Jak co roku poprowadziła je Agnieszka Godfrejów-Tarnogórska. Tematyką, jaką się zajmowaliśmy były sakramenty i spowiedź. W odróżnieniu od minionych rekolekcji pracowaliśmy wszyscy wspólnie i nieco dłużej niż zawsze. Spotkanie zakończyliśmy w kościele im. ks. M. Lutra.



W tym samym dniu część parafian uczestniczyła w Kolacji Paschalnej organizowanej przez łędzińską parafię. Kolację prowadził pastor Kazimierz Barczuk opowiadając nie

tylko o zwyczajach i symbolice tego dnia, ale przede wszystkim o ich odwołaniach do Bożego planu zbawienia i Dzieła Chrystusa. Na stołach oprócz tradycyjnego posiłku były tradycyjne potrawy paschalne, a całość dopełniła muzyka żydowska.

Tydzień później, 13 kwietnia, zorganizowane zostało w naszej parafii Diecezjalne Śniadanie dla Mężczyzn. Gościem spotkania był Zbigniew Kłapa, który mówił o odpo-



wiedzialności ojców za duchowy rozwój i wychowanie swoich dzieci.

Parafialne Śniadanie Wielkanocne odbyło się w Poniedziałek Wielkanocny 22 kwietnia przed świątecznym nabożeństwem, a dzień wcześniej po nabożeństwie dzieci szukały prezentów na placu przed Kościołem.

Wędrowką jest życie człowieka.....

..... każdy ma SWÓJ Egipt



wielu nie wyszło z Egiptu

wielu zginęło w drodze

Mojżesz zobaczył Kanaan
z daleka

odrodzone pokolenie
zamieszkało w Kanaanie

A ja,
w którym miejscu
tej drogi jestem?

Co jest/było
moim Egiptem?

Dokąd zmierzam?



Pod hasłem "**Pokój z widokiem**" zapraszamy na
70. Tydzień Ewangelizacyjny w Dziegielowie!

Hasło Tygodnia związane jest z cytatem z Psalmu 35: „Szukaj pokoju i dąż do niego”. Tydzień jest miejscem, gdzie można odkrywać kim jest i jaki jest Jezus Chrystus – Jego osobę, ponadczasowość, realność; Jego Słowo – Biblię i Jego plan dla każdego człowieka. Tydzień daje impulsy do budowania lub odświeżenia swojej relacji z Bogiem oraz kształtowania nowych i twórczych relacji z innymi.



Tydzień Ewangelizacyjny
2019

29 czerwca – 7 lipca, Dziegielów

- 21–28 lipca na **14. Tydzień Ewangelizacyjny w Zelowie**
- 18–25 sierpnia na **21. Tydzień Ewangelizacyjny w Mragowie**

Imprezy te, w dużej mierze odbywają się na wolnym powietrzu, mają charakter ekumeniczny. Program adresowany jest do wszystkich grup wiekowych. Organizacja i program Tygodni utrzymuje się z ofiar, wstęp na wszystkie punkty programu jest wolny. Więcej informacji na stronie **www.cme.org.pl**



Parafia Ewangelicko – Augsburska w Chorzowie

zaprasza na

PIKNIK PARAFIALNY

który odbędzie się
w niedzielę **9 czerwca**

o godz. 11.30

w parafialnym ogrodzie przy
ul. Dąbrowskiego 22.



**Czuwajcie i módlcie się w każdym czasie,
abyście mogli uniknąć tego wszystkiego, co ma
nastąpić, i stanąć przed Synem Człowieczym**

(Łk 21:36)



Zapraszamy na spotkanie
modlitewno - uwielbieniowe
do sali parafialnej
w piątek, 24 maja, godz. 18:00



CHRZEŚCIJAŃSKA TELEWIZJA INTERNETOWA

- docieramy z przesłaniem biblijnym do grup znajomych w sieci internetowej
- co tydzień prezentujemy kilkuminutowy film, który może zmienić czyjeś życie
- od Ciebie zależy czy polubisz, zasubskrybujesz i udostępnisz

..... JESTEŚMY

www.youtube.com/user/ChrzescijanskaTI
www.facebook.com/ChrzescijanskaTelewizjaInternetowa

..... KONTAKT

Parafia Ewangelicko-Augsburska w Gliwicach
 Parafia Ewangelicko-Augsburska w Miechowicach



4:31
 Pokój i miecz - 21. Niedziela
 po Trojcy Świętej -
 266 wyświetleń •
 1 miesiąc temu



2:38
 Czy jesteś za? - 3. Niedziela
 przed końcem roku
 237 wyświetleń •
 1 miesiąc temu



3:35
 Wybór - Przedostatnia
 niedziela roku koscielnego -
 349 wyświetleń •
 3 tygodnie temu



5:58
 Drugi brzeg - Niedziela
 Wniebości - 26.11.2017
 311 wyświetleń •
 2 tygodnie temu



3:28
 Od nowa - 1. niedziela w
 Adwencie - 03.12.2017
 489 wyświetleń •
 1 tydzień temu



3:21
 Otwarte! - 2. niedziela w
 Adwencie - 10.12.2017
 104 wyświetlenia • 2 dni temu



Ewangelickie
Duszpasterstwo
Wojskowe



Termin:
19.05.2019

Zapisy:
www.tychy.luteranie.pl

Regulamin:
www.tychy.luteranie.pl

Miejsce:
Tychy Dw Paprocany

CHARYTATYWNY BIEG EWANGELICKIEGO DUSZPASTERSTWA WOJSKOWEGO



Charytatywny bieg na rzecz siedmioletniej 8 letniej Marty Labus chorej na przepuklinę oponowo- rdzeniową otwartą w okolicy krzyżowo-lędźwiowej, wodogłowie wewnętrzne, implantacje zastawki komorowo-otrzewnowej oraz pęcherz neurogeny. Marta nie może chodzić o własnych siłach, ma niedowład kończyn dolnych.

W najbliższym czasie zapraszamy na

5.05 (ND) po nabożeństwie	Herbatka parafialna
6.05 (PON) 19.00 kancelaria	Zebranie Rady Parafialnej
12.05 (ND) po nabożeństwie	Zgromadzenie Parafialne
12.05 (ND) w sali parafialnej po Zgromadzeniu Parafialnym	Spotkanie rodziców tegorocznych konfirmantów
13.05 (PON) 18.00 kancelaria	Spotkanie biblijne
24.05 (PT) 18.00 sala parafialna	Spotkanie modlitewno- uwielbieniowe
27.05 (PON) 18.00 kancelaria	Spotkanie biblijne
9.06 (ND) po nabożeństwie - ogród parafialny	Rodzinny Piknik Parafialny
15-16.06 (SOB-ND)	Wycieczka parafialna na Dol- ny Śląsk i do Saksonii
30.06-5.07 (ND-PT)	Młodzieżowy obóz wypo- czynkowy w Górkach Wlk.
8-12.07 (PON-PT)	Półkolonie dla dzieci klas 1-6 szkoły podstawowej

Zapowiadany w poprzednim informatorze Koncert wiosenny odbędzie się we wrześniu - dokładny termin w wakacyjnym IP



OGÓLNOPOLSKI DUSZPASTERZ MŁODZIEŻOWY **2-9 SIERPNIA 2019**
ORAZ EWANGELICKIE DUSZPASTERSTWO WOJSKOWE ZAPRASZAJĄ NA:

**REKREACYJNO - KONDYCYJNY
OBÓZ MŁODZIEŻOWY**

ZAKWATEROWANIE
**USTROŃ KOSZT: 1000 ZŁ
- PERŁA BESKIDÓW**

NUDZIĆ SIĘ NIE BĘDIEMY, BO PLANUJEMY:

- ZAJĘCIA PRAKTYCZNEGO ANGIELSKIEGO Z AMERYKANAMI,
- PODSZTAWY SZTUK WALKI - KARATE,
- ĆWICZENIA RELAKSYJNE DLA ZESTRESOWANYCH
- WYCIĄSY W PARKU LINOWYM,
- NOCNĄ WĘDRÓWKĘ W GÓRY,
- DUŻO, DUŻO RUCHU WSZELAKIEGO,
- GRY I ZABAWY,
- NO I OCZYWIŚCIE KAŻDEGO DNIA SPOTKANIE ZE
SŁOWEM BOŻYM ORAZ ŚPIEW Z TOWARZYSZENIEM
GITARY.

ZAPEWNIAMY FACHOWĄ OPIEKĘ
ORAZ DLA CHĘTNYCH POSIEKI WEGETARIANSKIE I BEZGLUTENOWE

**WIEK UCZESTNIKÓW:
OD 13 ROKU ŻYCIA**



informacje: www.mlodziluteranie.pl kontakt: odm@luteranie.pl, tel: 506 431 796

Plan nabożeństw

5.05.2019 – 2. niedziela po Wielkanocy

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00

Nabożeństwo połączone ze spowiedzią i Komunią Św.

12.05.2019 – 3. niedziela po Wielkanocy

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00

Nabożeństwo połączone ze spowiedzią i Komunią Św.

19.05.2019 – 4. niedziela po Wielkanocy

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00

Nabożeństwo połączone ze spowiedzią i Komunią Św.

26.05.2019 – 5. niedziela po Wielkanocy

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00

Nabożeństwo połączone ze spowiedzią i Komunią Św.

26.05.2019 – 5. niedziela po Wielkanocy
Kościół ewangelicki w Skansenie godz. 16.00

30.05.2019 – święto Wniebowstąpienia Pańskiego

Kościół im. Elżbiety godz. 18.00

Po nabożeństwie rozmowa confirmacyjna

2.06.2019 – 6. niedziela po Wielkanocy

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00

Nabożeństwo confirmacyjne połączone ze spowiedzią i Komunią Św.

9.06.2019 – 1. dzień świąt Zesłania Ducha Świętego

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00

Nabożeństwo połączone ze spowiedzią i Komunią Św.

10.06.2019 – 2. dzień świąt Zesłania Ducha Świętego

Kościół im. Elżbiety godz. 18.00

16.06.2019 – święto Trójcy Świętej

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00

Nabożeństwo połączone ze spowiedzią i Komunią Św.

23.06.2019 – 1. niedziela po Trójcy Świętej

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00

Nabożeństwo połączone ze spowiedzią i Komunią Św.

30.06.2019 – 2. niedziela po Trójcy Świętej

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00

Nabożeństwo połączone ze spowiedzią i Komunią Św.

7.07.2019 – 3. niedziela po Trójcy Świętej

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00

Nabożeństwo połączone ze spowiedzią i Komunią Św.



„Życie Marcina Lutra” to węgierskie serial animowany,
który można zobaczyć w polskiej wersji językowej na stronie
luter.pl.

Składa się z 10 odcinków i opowiada o dzieciństwie i dorosłym
życiu Marcina Lutra.

STAŁE SPOTKANIA W PARAFII

dzień	godz.	spotkanie
Poniedziałek (wg ogłoszeń)	18.00	Godzina biblijna
Czwartki	12:00	Spotkanie Koła Pań
Środa	18:00	Próba chóru Cantate
Piątek	19.30	Spotkanie dla młodzieży
Niedziela	10:00	Nabożeństwo i szkółki niedzielne dla dzieci
wg. ogłoszeń	16:00	Niedzielne spotkanie parafialne
wg harmonogramu		lekcje religii i nauka confirmacyjna
raz w miesiącu, wg ogłoszeń		Herbatka parafialna

www.chorzow.luteranie.pl